

Dziejba Leśna , Legenda pierwszej miłości

Ja ją kochałem ; tak mi się zdaje ,
Bo cudną była w szesnastej wiosnie ,
Umiała patrzeć na mnie miłośnie
I rwać mi serce w nadziemskie kraje -
A więc w jej oczach pełnych tęsknoty
Tonąłem wzrokiem i tak na jawie
Śniłem o różach , które ciekawie
Ponad jej włosów wybiegły sploty .

Ja ją kochałem , ach jestem pewny !
Bom często błądził w noc księżycową ,
Przypominając mojej królowy
Każde spojrzenie i każde słowo ;
A w gwiazdy patrząc wpółnieprzytomnie ,
Widziałem usta zwrócone do mnie ,
Że aż mnie brała wielka pokusa
W wonne powietrze rzucić całusa .

I coraz bardziej i coraz więcej ,
O jej prostocie myśląc dziecięcej ,
Pytałem siebie czy jestem godny
Takiej miłości czystej , łagodnej .
Lecz czułem tylko , że byłbym dla niej
Gotów me życie poświęcić w dani
I byłbym rzucił wszystko - gdy trzeba ,
I poszedł za nią prosto do nieba ,
I byłbym poszedł za nią do piekła ...
Gdyby nie ... była z drugim uciekła ...